

## Nieporozumienia na linii USA-Izrael wywołują antysemityzmu?



Zdaniem przewodniczącego Światowego Kongresu Żydów, RONALDA LAUDERA, ostatnie napięcia pomiędzy rządem Obamy a Izraelem przyczyniają się do wzrostu ogólnoswiatowego antysemityzmu. W wystąpieniu przed komisją Kongresu nadzorującą kwestie praw człowieka na całym świecie LAUDER powiedział, że kiedy ludzie na całym świecie widzą, że „najlepsi przyjaciele Izraela mają z nim problemy”, prowokuje to do negatywnego stosunku wobec Żydów.

LAUDER ostrzegł też, że jeżeli Stany Zjednoczone nie podejmą zdecydowanych działań w celu zwalczania islamskiego terroryzmu na Bli-

skim Wschodzie i w Afryce, to „płomień radykalnego islamu może rozprzestrzenić się również na całą Europę. Europejscy przywódcy wyszli z inicjatywą i stanowczo potępili te ataki na Żydów oraz wzrost antysemityzmu”, powiedział LAUDER, „ale to Stany Zjednoczone powinny objąć prowadzenie”.

LAUDER skrytykował też nieobecność przywódców USA na antyterrorystycznym marszu w Paryżu po atakach na biura magazynu „Charlie Hebdo” i koszerne supermarkety na przedmieściach Paryża w styczniu br. „Wielu przywódców w Europie na znak solidarności szło pod rękę w pierwszym rzędzie, ale nie było pośród nich żadnego reprezentanta Stanów Zjednoczonych”, powiedział. „Uważam, że był to bardzo negatywny sygnał dla całego świata”.

Republikanin CHRIS SMITH, przewodniczący komisji Kongresu ds. Afryki, zdrowia i praw człowieka na świecie oraz organizacji międzynarodowych powiedział do uczestników: „Po raz pierwszy od czasów Holocaustu fizyczne bezpieczeństwo społeczności żydowskich w Europie stało się przedmiotem najwyższej troski. Jest to zatrwajający stan rzeczy”.

Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że antysemityzm wzrasta, i chociaż konflikt na linii Izrael-USA mógł się do tego przyczynić, nie jest on tego wyłączną przyczyną. „The Guardian” napisał: „Antysemityzm wzbiera na sile w całej Europie i przybiera najgorszą formę od czasów nazistów”.

Jak podaje inne źródło informacji, ankieta ujawniła, że niemal połowa Brytyjczyków ma antysemityczne poglądy. Z ankiety tej wynika, że jeden na ośmiu ankietowanych obywateli brytyjskich (13%) uważa, że Żydzi wykorzystują mówienie o Holocaustie, aby zyskać współczucie. Również 45% ankietowanych uznało co najmniej jeden z przedstawionych im antysemitycznych poglądów za „z pewnością lub prawdopodobnie prawdziwy”.

Rybacy już wykonali swoje zadanie, a myśliwi nie pozostają daleko w tyle. Nadejdzie taki dzień, kiedy wszyscy Żydzi będą musieli wrócić do ojczyzny – nie będzie żadnego innego miejsca.

## Hirsi Ali nawołuje do islamskiej reformacji

Ayaan Hirsi Ali jest muzułmanką urodzoną i wychowaną w muzułmańskiej rodzinie w Mogadiszu, w Somalii, gdzie widziała i doświadczyła brutalnego traktowania kobiet i dziewczynek pod fundamentalnym islamem. Nim zaczęła starania o azyl w Holandii, aby uciec przed zaaranżowanym małżeństwem, mieszkała w Arabii Saudyjskiej i Kenii. Zaangażowała się w politykę i została wybrana do holenderskiego parlamentu, w którym otwarcie krytykuje islam.

Obecnie Hirsi Ali mieszka w Stanach Zjednoczonych i jest pracownikiem badawczy w American Enterprise Institute. Nie jestem pewna, czy nadal uważa się za muzułmankę, czy też nie, jednak nie ulega wątpliwości, że otwarcie krytykuje islam w obecnej formie jego praktykowania. Jej pierwsza książka nosi tytuł „Infidel” („Niewierna”). Niedawno ukazała się jej kolejna książka pt. „Heretic: Why Islam Needs a Reformation Now” („Heretyk: Dlaczego islam potrzebuje obecnie reformacji”). W książce tej przytacza mocne argumenty za tym, że religijna reformacja jest jedynym sposobem na zakończenie terroryzmu, wojny o podłożu religijnym oraz represji kobiet i mniejszości, które co roku pochłaniają tysiące ludzkich istnień w świecie muzułmańskim.

Podzielając opinię innych krytyków islamu, Hirsi Ali twierdzi: „Niezmodyfikowany islam nie jest



Ayaan Hirsi Ali  
(CC-BY-SA-3.0, źródło: Wikipedia)

religią pokoju”. Na pytanie o naśladowanie Mahometa, co wielu muzułman pragnie czynić, odpowiada: „Prowadzenie dokładnie takiego życia jak prorok Mahomet powoduje pojawianie się ugrupowań takich jak Państwo Islamskie”. Jeśli chodzi o pojęcie „dżihadu”, którego znaczenie wielu muzułman chce pomniejszyć, Hirsi Ali mówi, że „dżihad” oznacza „świętą wojnę” i próbowanie „zdefiniowania go jako coś innego nie oddaje prawdziwej rzeczywistości”.

Hirsi Ali powiada także, że „radykalny islam jest wezwaniem do śmierci”, a w jednym z wywiadów wyjaśniła, dlaczego radykalni islamiści nie mogą się doczekać śmierci. Przypomina mi się inne radykalne stwierdzenie, które przeczytałam jakiś czas temu, a w którym pewien muzułmanin ostrzega Amerykanów: „Pokonamy was, ponieważ wy kochacie życie, a my kochamy śmierć”.

Można by wykazać idiotyczność takiej wypowiedzi i takiego toku myślenia. Ludzie, którzy pragną śmierci, aby krzewić islam, dostaną dokładnie to, czego szukają: śmierć. Zbiorą także to, co czeka po drugiej stronie śmierci.

## Biały Dom ostrzega Izrael: „Okupacja musi się zakończyć”

W poniedziałek Biały Dom ostrzegł wprost Izrael, że jego okupacja Palestyny musi się skończyć, lekceważąc wysiłki premiera Beniamina Netanjahu, co uważa się za skłonienie go do wycofania kontrowersyjnych obietnic z kampanii wyborczej. Szef personelu Białego Domu, Denis McDonough, w niezwykle ostrym języku, który uwydatnia jeszcze rozłam na linii Waszyngton-Izrael, oznajmił: „Okupacja, która trwała niemal 50 lat, musi się zakończyć”. Żaden szef personelu nie wypowiedział nigdy tak niewyobrażalnych słów.

McDonough skrytykował przedwyborczą obietnicę Netanjahu, że powstrzyma utworzenie państwa palestyńskiego – zakładanego ostatecznego celu dekad bezowocnych rozmów pokojowych – i zakwestionował wysiłki Netanjahu mające na celu naprawienie szkód. Powiedział: „Nie możemy tak po prostu udawać, że tego typu komentarze nigdy nie padły ani że nie wzbudziły wątpliwości co do zaangażowania premiera Netanjahu w osiągnięcie pokoju poprzez bezpośrednie negocjacje”.

„Palestyńczycy muszą mieć prawo do zamieszkiwania i samodzielnego rządzenia w swoim własnym suwerennym państwie”, dodał. McDonough jest jednym z najbliższych doradców pre-

zydenta Baracka Obamy, a jego wystąpienie przed proizraelską grupą lobbującą „J Street” uważnie śledził Waszyngton.

Obietnica Netanjahu pogłębiła długotrwałe nieporozumienie z Obamą, jednak osoba z bliskiego otoczenia powiedziała, że w konflikcie tym nie chodzi o „osobistą urazę”, ale jakoś nie brzmi to prawdziwie.

„Zaangażowanie Ameryki w rozwiązanie dwu państwowe jest kluczowe jeśli chodzi o politykę zagraniczną USA”, powiedział McDonough. „Od dawna stanowiło ono cel przewodniczących zarówno Republikanów jak i Demokratów i do dziś pozostaje naszym celem”.

Powinno się jednak stale przypominać, że rozwiązanie dwu państwowe nie stanowi żadnego rozwiązania. Autonomia Palestyńska nie chce swojego własnego państwa – oni chcą CAŁEGO tego obszaru znanego obecnie jako „IZRAEL”, co jasno wyrażali przy licznych okazjach. Nie można zawrzeć porozumienia pokojowego, jeżeli nie ma partnera nastawionego pokojowo.

W poniedziałek Netajahu przeprosił za komentarze z dnia wyborów, że Arabowie tłumnie głosowali, które to komentarze również wywołały krytykę w USA. Netanjahu spotkał się później z izraelsko-arabskimi liderami. „W poniedziałek Netanjahu powiedział zgromadzonym liderom tych społeczności, że uważa się za premiera każdego jednego z nich <bez względu na religię, rasę czy płć>”.

„Postrzegam każdego obywatela Izraela jako partnera w budowaniu dobrze prosperującego i bezpiecznego dla wszystkich państwa Izrael”, zaznaczył Netanjahu (wg „JPost”, 23 marca 2015).

Biały Dom nie ma żadnego zrozumienia sytuacji w Izraelu. Kiedy Żydzi zaczęli imigrować do Izraela – ziemi, na której stoją teraz osiedla, była ona terytorium spornym. Nie było tu żadnego państwa, suwerennego narodu, żeby powiedzieć komukolwiek, że nie może tu budować domów.

Równie dobrze można oskarżyć Biały Dom o „okupowanie” terytoriów rdzennych Amerykanów.



Oby podczas tej Paschy, gdy współcześni Izraelczycy zasiądą do kolacji sederowej, pamiętali, skąd pochodzą i jaka jest ich przyszłość:

*Dlatego powiedz do synów izraelskich: Jam jest Pan; Ja was uwolnię od ciężarów nałożonych przez Egipcjan i wybawię was z ich niewoli i wyzwolę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe wyroki. I przyjmę was za swój lud, i będę wam Bogiem, i poznacie, że Ja, Pan, Bogiem waszym, który was uwalnia od ciężarów nałożonych przez Egipcjan. I wprowadzę was do ziemi, którą przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam wam ją w dziedzictwo, Ja, Pan.*

II Mojż. 6:6-8

W Mesjaszu,

Lonnie C. Mings